

Arogancja wÅ,adzy

Felietony

NadesÅ,any przez: Marek Szewczyk

PrzesÅ,any: 8.11.2016, 19:00:24

Niby drobna rzecz, ale ilustruje arogancjÅ™ obecnego zarzÅ...du PZJ. W ostatni piÅ...tek (4 listopada) panowie z zarzÅ...du mieli zebranie. NajwaÅ¼niejsza decyzja, na jakÅ... czekaÅ, o caÅ,e Å›rodowisko jeÅ°dzieckie w Polsce, dotyczyÅ, a miejsca i terminu zjazdu sprawozdawczo-wyborczego. Taka decyzja zostaÅ, a podjÅ™ta, ale prÃ³wno szukaÅ† na stronie internetowej PZJ komunikatu poÅ›wiÅ™conego tylko tej - byÅ, o nie byÅ, o - waÅ¼nej sprawie.

Aby tÅ™ informacjÅ™ znaleÅ°Å†, trzeba siÅ™ trochÅ™ natrudziÅ†. ZostaÅ, a podana mimochodem, w dziale „Komunikaty ZarzÅ...du” w notatce pt. „Zebranie ZarzÅ...du PZJ” w takiej oto formie: **W zakÅ,adce ZarzÅ...d/ Sprawozdania ZarzÅ...du PZJ zamieszczony zostaÅ, protokÃ³Å, z dzisiejszego zebrania ZarzÅ...du PZJ. ZarzÅ...d PZJ miÅ™dzi innymi przyjÅ...Å, uchwaÅ,Å™ o terminie (17-18.12.2016) i miejscu (Leszno) Walnego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Delegatów PZJ.** Jednym sÅ,owem, jak chcecie wiedzieÅ†, gdzie i kiedy odbÅ™dzie siÅ™ zjazd PZJ, to sobie poszukajcie. Ale panowie z zarzÅ...du nie omieszkali tego samego wieczoru dopilnowaÅ†, aby na tejÅ¼e samej stronie internetowej PZJ (a wiÅ™c to nie poÅ›piech czy brak czasu spowodowaÅ,, Å¼e komunikat o miejscu i terminie zjazdu zostaÅ, „upchniÅ™ty” gdzieÅ› w drugim czy trzecim szeregu informacji) zostaÅ, zamieszczony oddzielny komunikat w dziale „AktualnoÅ›ci” o tym, Å¼e: **ZarzÅ...d PZJ po czterech latach konsultacji i prac koncepcyjnych przyjÅ...Å, przedstawiony przez DziaÅ, Szkolenia Kadr PZJ dokument pod nazwÅ...: „Instruktorzy i Trenerzy PZJ - Nadawanie TytuÅ,ów i Awanse”. Tym samym zostaÅ, a zakoÅ,,czona wieloletnia praca wielu rÃ³Å¼nych zespoÅ,ów. DziÅ™kujemy wszystkim osobom zaangażowanym w opracowanie Systemu Szkolenia Polskiego ZwiÅ...zku JeÅ°dzieckiego.** Innymi sÅ,owy ‐ dopilnowali, aby nikt nie miaÅ, wÅ...tpliwoÅ›ci, Å¼e sprawÅ™ Å›wieÅ¼o wprowadzonego (a wÅ, aÅ›ciwie ukradzonego ‐ patrz artykuÅ, y pt. „Nieprzyzwoite” i „Reakcja na draÅ,,stwo”) systemu szkolenia uwaÅ¼ajÅ... za zakoÅ,,czonÅ.... PuszczajÅ... maszyneriÅ™ w ruch i wara komukolwiek, aby chciaÅ, to zatrzymaÅ† lub coÅ› zmieniaÅ†. W tym dzieÅ,aniu metodÅ... faktów dokonanych nie zawahali siÅ™ dopuÅ›ciÅ† kÅ,amstwa. Bo kÅ,amstwem jest, Å¼e dokument o nazwie „Instruktorzy i Trenerzy PZJ - Nadawanie TytuÅ,ów i Awanse”, który zarzÅ...d ochoczo zatwierdziÅ,, przygotowaÅ, „DziaÅ, Szkolenia Kadr PZJ.” To 11-osobowe ciaÅ, o zostaÅ, o powoÅ,,ane do Å¼ycia 11 paÅ°dziernika i aÅ¼ 10 osób wchodzÅ...cych w jego skÅ,ad nie braÅ, a wczÅ›niej udziaÅ, u na jakimkolwiek etapie w opracowywaniu „ **Zasad szkolenia kadr instruktorsko-trenerskich w jeÅ°dziectwie”**, które tak naprawdÅ™ opracowali panowie (alfabetycznie) **WacÅ,aw Pruchniewicz, Hubert Szaszkiwicz, Marcin Szczypiorski.** DziaÅ, Szkolenia Kadr PZJ spotkaÅ, siÅ™ dwa razy. Pierwsze spotkanie (paÅ°dziernikowe) miaÅ, o charakter protokolaro-zapoznawcze. PowoÅ,,ane osoby dowiedziaÅ, y siÅ™, Å¼e sÅ... powoÅ,,ane, usÅ,yszaÅ, y, czego siÅ™ od nich oczekuje i ‐ z tego co mi wiadomo ‐ zdÅ...Å¼yÅ, y odbyÅ† coÅ›, co moÅ¼na nazwaÅ† pierwszym czytaniem dokumentu pt. „Zasady szkolenia kadr instruktorsko-trenerskich w jeÅ°dziectwie”. Na drugie spotkanie DziaÅ, u Szkolenia Kadr PZJ wyznaczone przez zarzÅ...d na 3 listopada w Warszawie stawiÅ, o siÅ™ tylko 5 osób. Nawiasem mówiÅ...c z tego 11-osobowego ciaÅ, a ubyÅ,

Zbigniew Dukaj, który złożył rezygnację, ale zrobił, to nieskutecznie, bo tylko ustnie. Powiedział, o swojej rezygnacji wiceprezesowi **Marcinowi Podporze**. Niestety, nie złożył rezygnacji na piśmie, więc wiceprezes PZJ bez oporów nadal używa nazwiska kol. Dukaja, udając... c, a nie wie, czy nie chce on uczestniczyć w pracach tego ciała. O ile mi wiadomo, o tych 11 osób nie miało okazji do wspólnej pracy nad dokumentem nazywanym w komunikacie "Instruktorzy i Trenerzy PZJ - Nadawanie Tytułów i Awansów". Ten dokument stworzył wiceprezes PZJ Marcin Podpora. Owszem, prawda, że w okresie kiedy był w zarządzie (a jak wiadomo był, w dwóch nawrotach), to zwłaszcza w tym pierwszym okresie, mocno się udzielał, w tych kwestiach. I jeżeli ktoś podjął decyzję, co z systemu opracowanego przez trzech wspomnianych panów, wyjął i skompilował, to właśnie nie on. Jeżeli ktoś opracował dokument pt. "Instruktorzy i Trenerzy PZJ - Nadawanie Tytułów i Awansów", to jego autorem jest w pierwszym rzędzie Marcin Podpora. Dlaczego więc teraz chowa się w cieniu i udaje, że to jakieś 11-osobowe ciało opracowało to, to zarząd w końcu swoich rządów wprowadził na siłę w życie. Autor, autor! Swoją drogą... kuriozalna sytuacja: wiceprezes PZJ zatwierdza coś, co sam opracował, a nam próbuje wmówić, że to coś opracowało jakieś 11-osobowe ciało. Dziwny protokół, Wróćmy do zebrania zarządu, jakie miało miejsce 4 listopada w Warszawie i do dziwnego protokołu z tego zebrania. Na czym polega dziwność tego protokołu? Jest w nim wymienionych wiele uchwał, jakie zarząd tego dnia... no właśnie, jak to określić? Bo pod niektórymi uchwałami, opisanymi jak Pan Bóg przykazał, numerem i datą..., widnieje... sformułowanie: "Uchwała, a przyjęta" i "Uchwała, a nie głosowana". Niech mi ktoś to wytłumaczy: jak zarząd może podejmować decyzję w postaci uchwały, nad którą nie odbyło się głosowanie? Przeciwnie z prawnego punktu widzenia taka uchwała jest nieważna! Dlaczego jedne uchwały były głosowane, a inne nie? Oto jest pytanie! Wiemy z protokołu, że w zebraniu nie brał udziału **Wojciech Jachymek**. Z 4-osobowego zarządu były więc obecne 3 osoby. To co teraz napiszemy, to są... spekulacje, ale tylko na nie jesteśmy zdani, skoro protokoły są... niepełne. Bo nawet tam, gdzie uchwała została "przyjęta" nie mamy pewności, czy z prawnego punktu widzenia tak było w istocie, bo nie wiemy, ile osób z obecnych głosowało i jak? Działamy obecnie wg "starego" statutu, w którym paragraf 36 ustęp 2 mówi, że: **Uchwała, y zapadają... zwykła... większością... głosów, przy obecności co najmniej 2/3 członków. Przy równej liczbie głosów decyduje głos prezesa.** Co to oznacza? Przy obecności trzech członków zarządu na zebraniu mamy ową... wymaganą... większość 2/3. Ten warunek jest spełniony. Jeżeli wszystkie trzy osoby głosują... na "nie", to uchwała nie przechodzi. Jeżeli wszystkie głosują... na "tak" - przechodzi. Jeżeli dwie głosują... na "tak", a jedna na "nie" - przechodzi, bo mamy zwykłą... większość głosów. Większa moc głosu prezesa w takiej konfiguracji nie ma zastosowania, bo nie mamy parzystej liczby członków zebrania. Ale co się dzieje, jeżeli jeden z członków zarządu nie chce w ogóle głosować nad daną... uchwałą...? Albo np. opuści zebranie. Do głosowania zostają... dwie osoby, a wówczas już nie ma 2/3 członków (matematycznie $2/3 \times 4 = 2,66$). Może więc niektóre uchwały nie były głosowane, bo właśnie nie tak było - jeden z członków nie chciał, w ogóle głosować (nawet na nie) i w ten sposób próbował zablokować daną... uchwałę? Ale i tak zarząd nas informuje, że dana uchwała, choć nie głosowana, jest ważna. Ma obowiązywać. Jakim cudem? A może jeden z członków zarządu opuścił, z jakichś powodów zebranie w którymś momencie i pozostali panowie nie mogli już głosować, więc stwierdzali ważność danej uchwały bez głosowania. Stąd te komunikaty typu: "Uchwała, a nie głosowana". Zwracam też uwagę, że od uchwały nr 1113 do 1138 podane jest tylko na wstępie, że wszystkie poniższe uchwały na zebraniu 4 listopada zostały "przyjęte". Nie ma

Ważnych informacji, czy były ogłoszone, czy nie. A jeśli były ogłoszone, to jak to ogłoszono. Tak wygląda jawno w wydaniu tego zarządzenia. Tylko Rada Związku mogłaby sprawdzić, jak wygląda tryb ogłoszenia na ostatnim zebraniu zarządu. Czy podjęte uchwały są zgodne z prawem, czy nie. Niestety, w rocznym sprawozdaniu Rady nie znajdziemy planu na ten temat. Z tego co mi wiadomo, Rada nie miała dostępu do wszystkich materiałów, jakie sobie życzyła i jakie powinny być jej przedłożone. Pewnie to jest przyczyną, że w tej chwili nie możemy stwierdzić, czy uchwały podjęte na zebraniu zarządu 4 listopada są w pełni zgodne z prawnego punktu widzenia, czy nie? Do lektury Warto zachęcić wszystkich zainteresowanych życiem naszego środowiska jeździeckiego (nie tylko delegatów) do tego, aby przeczytali roczne sprawozdanie Rady, pełny protokół, pokontrolny Ministerstwa Sportu i Turystyki (o którym pisałem w tekście "Niby nie, ale...") oraz uchwałę nr 12 Rady. Wszystko to jest dostępne na stronie internetowej PZJ w zakładce "Rada Związku". Wiele lat już działam w sporcie jeździeckim, wiele widziałem, ale po raz pierwszy (o ile mnie pamięć nie zawodzi) spotykam się z tym, aby ciało pełniące rolę komisji rewizyjnej stawiało wniosek o "nieudzielenie absolutorium zarządowi"! Owszem, wiele razy brałem udział w zjazdach, gdzie komisja rewizyjna wytykała większe i mniejsze błędy, ale nigdy nie byłoby tak poważne, aby postawić wniosek o nieudzielenie absolutorium zarządowi. No, ale ostatnie czterdzieści lat w historii naszego Związku jest wyjątkowe. Niestety, pod tym negatywnym względem. Ponawiam pytanie: Jak wyglądało zebranie zarządu PZJ 15 października, na którym zapadła uchwała o powołaniu Działu Szkolenia Kadr PZJ? Czy to było zebranie stacjonarne (i gdzie?), czy może uchwała została podjęta drogą elektroniczną? Przypominam, że z raportu pokontrolnego Ministerstwa Sportu i Turystyki wynika jasno, że obecny statut Polskiego Związku Jeździeckiego nie pozwala na podejmowanie uchwał, w drodze komunikacji elektronicznej. I zarząd przyjął, że to do wiadomości, o czym świadczy ten fragment protokołu z 4 listopada: **Zarząd PZJ potwierdza podjęcie uchwały, drogą elektroniczną do dnia 30.09.2016 roku tj. do dnia wpłynięcia do biura PZJ Wystąpienia Pokontrolnego MSiT.** Jednym słowem ma wiadomości, że podejmowanie uchwał, drogą elektroniczną po 30 września jest złamaniem prawa. Jest niezgodne z obecnie obowiązującym statutem. **Marek Szewczyk**